№ 43. Czwartek 21. Lutego 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że mianowany dekretem wysokiego c. k. ministeryum sprawiedliwości *notaryusz Franciszek Pischek* w obrębie złoczowskiego sądu obwodowego z siedzibą urzędową w *Busku* złożył dnia dzisiejszego w lwowskim wyższym sądzie krajowym przepisaną przysięgę.

Lwów, 18. lutego 1861.

Wiedeń, 18. lutego. Dnia 17. lutego 1861 wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany VIII. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 17. Dekret ministerstwa skarbu z 2. lutego 1861, ważny we wszystkich krajach koronnych powszechnego związku celnego z wyjątkiem lombardo-weneckiego królestwa, Tyrolu i Vorarlbergu tudzież Pogranicza wojskowego, względem objaśnienia §. 16 przepisu z 18. września 1857 co do postępowania celnego w komunikacyi na kolei żelaznej.

Nr. 18. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z 6. lutego 1861 — ważne we wszystkich krajach koronnych względem obowiązku stemplowania biletów udziałowych czyli rocznych biletów towarzystw artystycznych.

Nr. 19. Dekret ministerstwa skarbu z 13. lutego 1861 — prawomocny we wszystkich krajach koronnych, względem zaprowadzenia nowej taryfy przedaży prawdziwych cygarów Hawanny.

Sprawy krajowe.

Lwów, 16. lutego. Ogólne zgromadzenie Towarzystwa *galicyjskiej kasy oszczędności* odbędzie się stosownie do statutów w sobotę *dnia 23. lutego r. b. o godzinie 10tej* rano w gmachu ratuszowym na dole w lokalu kasy oszczędności, na które Nadkurator zaprasza członków Towarzystwa.

(Examina półroczne w Dublanach.)

Examina w szkole rolniczej Dublańskiej za 1 półrocze roku 1860 na 1861, odbędą się od dnia 12. do 25. marca r. b. w następującym porządku:

12. marca, z administracyi i rachunkowości wiejskiej, w 3 klasie,
„ „ „ chemii ogólnej w 1 i 2 klasie,
14. „ „ chowu zwierząt domowych w 2 i 3 klasie,
„ „ „ teoryi rolniczej, w 1 klasie,
16. „ „ arytmetyki, w 1 klasie,
„ „ „ teoryi rolniczej w 2 klasie,
„ „ „ chemii rolniczej, w 3 klasie,
18. „ „ mineralogii, w 1 klasie,
„ „ „ miernictwa, w 2 klasie,
„ „ „ teoryi rolniczej, w 3 klasie,
20. „ „ fizyki, w 1 klasie,
„ „ „ mechaniki, w 2 klasie,
„ „ „ praktyki rolniczej, w 3 klasie,
22. „ „ fizyologii zwierząt, w 1 klasie,
„ „ „ „ roślin, w 2 klasie,
„ „ „ budownictwa, w 3 klasie,
25. „ „ praktyki rolniczej, w 1 i 2 klasie,
„ „ „ technologii, w 3 klasie.

Examina te odbywać się będą w godzinach porannych, w dniach wyżej wskazanych, z każdym uczniem z osobna z każdego z pomienionych przedmiotów. Wstęp do sali examinacyjnej wolny jest dla publiczności.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Lwów, dnia 15. lutego 1861. Wiceprezes *Krasicki.*

(Doniesienia z Węgier.)

Wiedeń, 18. lutego. Lloyd peszteński donosi o konferencyi na którą kanclerz dworu baron Vay zaprosił nadżupanów co następuje:

Konferencya kanclerza nadwornego barona Mikołaja Vaya z nadżupanami rozpoczęła się dnia 14. b. m. w pałacu prymasowskim w Budzie. Oto jest treść obrad konferencyi: Jego Excelencya kanclerz nadworny skreślił najprzód stan rzeczy w Węgrzech, i opowiedział z jaką rezygnacyą podjął się ciężkiego swego urzędu. Uważając organizacyę komitatów za najpierwsze swe zadanie wydał stosowne instrukcye. Nie w tonie wyrzutu, lecz jako o dokonanym czynie mówił baron Vay, że agitacya pomijając instrukcyę przeniosła się na pole praw z r. 1848 — spomniał też z radością o tem co uzyskano w ciągu jego urzędowania i za jego pośrednictwem, — wreszcie zapytał czyli na trudnem swem stanowisku może nadal liczyć na poparcie ze strony komitatów. Potąd musiał słuchać w Wiedniu ciągłe zarzuty, że udzielono już Węgrom tak wiele, a Węgrzy nie wywzajemnili się w niczem ze swej strony.— Tu przeszedł do głównego przedmiotu, mianowicie do tego, że komitaty odmówiły podatków. Wskazał wielką potrzebę podatków i dowiódł, że bez nich ustać musi obrót całej machiny państwa. Komitaty same to uznały, gdy jedną z ich najpierwszych czynności było nałożyć podatek domestykalny — o ileż mniej może się obejść skarb państwa bez regularnych podatków? Uznaje wprawdzie kanclerz ważność powodów, które skłoniły komitaty powziąść odmowną względem podatków uchwałę, prosi zatem obecnych nadżupanów, czyli nie podaliby jakiego środka, za pomocą którego dałoby się zadosyć uczynić i słusznym wymaganiom komitatów i potrzebom skarbu?

Pierwszy zabrał głos w odpowiedzi na mowę kanclerza nadżupan Weszprinski Fiath. Następnie mówili Kazimierz Tarnodzy nadżupan Hontski, hr. Leopold Nadaždy, nadżupan dziedziczny komitatu Komornieńskiego, hr. Jan Csiraky, Tomcsanyi i hr. Jerzy Andrassy, nadżupanowie komitatów Weissenburskiego, Csongradzkiego i Saroskiego. Wszyscy mowcy wyrazili zaufanie, jakim kraj cały przejęty ku poważanej powszechnie osobie kanclerza. Najwymowniej wyraził to wotum zaufania całego kraju hrabia Csiraki. Jego Excelencya kanclerz nadworny, rzekł mowca, może liczyć nie tylko na sympatyę zebranych tu nadżupanów, lecz posiada powszechne zaufanie całej ojczyzny. Wyraził nawet przekonanie, że gdyby Jego Exc. powziął bolesny dla kraju zamiar usunąć się z swej wysokiej posady, w całym kraju nie znajdzie się ktoby go zastąpił i w tym samym stopniu ogólne posiadał zaufanie. W sprawie podatkowej taż sama okazała się jednomyślność w zgromadzeniu. Nadżupani oświadczyli, że w tym względzie wyrażają osobistą jedynie opinię, nic mając upoważnienia od swych komitatów. Udział w poborze podatków nałożonych nie za uchwałą sejmu, uważają za czyn przeciwny prawu i sumieniu.

Oświadczono zarazem, że komitaty uchwaliły nie stawiać przeszkód w poborze podatków, rząd zatem może je pobierać z obejściem prawnej władzy, lecz zgromadzenie nie może przyjmować na siebie odpowiedzialności za skutki podobnego postępowania. W końcu wyraził Jego Eminencya kardynał Prymas jako nadżupan komitatu Ostrzychomskiego w serdecznych słowach powszechne ku osobie kanclerza nadwornego zaufanie, poczem konferencyę nadżupanów zamknięto.

Ameryka.

(Sprawy amerykańskie.)

Nowy Jork, 30. stycznia. Względem wystąpienia Luzyany z unii, piszą do *Hamburger Börsen-Halle:* Zebrany w Baton Rouge konwent Luzyany odrzucił 84 głosami przeciw 45 wniosek za odroczeniem wystąpienia z unii, a odwołaniem się do ludu, poczem przystąpił sam do głosowania nad rozporządzeniem wystąpienia i przyjął je 113 głosami przeciw 17. Prezydent ogłosił Luzyanę wolną i niezawisłą republiką, i śród wielkiego uniesienia tłumu, prezydent przyjmował potem pawilon Pelikana, przyniesiony mu w procesyi, w której gubernator Moore i jego sztab udział brali. Po tej ceremonii nastąpiło uroczyste podziękowanie i powitanie nowej republiki salwą stu wystrzałów. Konwent odroczył się, ażeby się jutro znowu zebrać w Nowym Orleanie. Przed odroczeniem uchwalono odezwę do reprezentantów państwa na kongresie Stanów zjednoczonych, ażeby ustąpili i jednogłośną uchwałą ogłoszono żeglugę na rzece Missisippi, tudzież przywóz i wywóz

na ujściach rzeki Mississippi wolne dla wszystkich przyjaźnych państw i mocarstw. W Nowym Orleanie przyjęto z największą radością ogłoszenie rozporządzenia wystąpienia z unii; wszędzie powywieszano pawilon Pelikana i w obchód uchwały konwentu dawano dnia 26. salwy armatnie.

Hiszpania.

(Powody napadu od Portugalii. — Wiadomości bieżące.)

Madryt, 12. lutego. Z indagacyi względem niedawnego naruszenia hiszpańskiego terytoryum okazało się, że żołnierze portugalscy przekroczyli terytoryum hiszpańskie za namową pewnego urzędnika, który chciał się zemścić na kilku hiszpańskich mieszkańcach pogranicznych. Rząd portugalski okazuje swą gotowość dać Hiszpanii zupełne zadosyćuczynienie.

— *Correspondencia* donosi, że rząd Jej Mości Królowej nie myśli wcale przyzwolić amnestyi dla małej liczby nieprzyjaciół dynastyi i instytucyi istniejących, ani też otwierać im bramy Hiszpanii, gdyż wspólnie z familią Don Carlosa nie przestawali knuć spiski za granicą.

Anglia.

(Dokumenta dyplomatyczne.) (C. d.)

Księga błękitna zawiera zbiór not w sprawie oblężenia Gaety. W październiku, gdy oblężenie nastąpić miało, wysłał rząd angielski okręt wojenny „Renown" do Gaety, aby w razie potrzeby Franciszek II. mógł odpłynąć na jego pokładzie. Dnia 13. grudnia pisał lord Russell do lorda Cowley:

Gdy Cesarz francuski wydał rozkaz admirałowi swej floty w Neapolu nie dozwolić bombardować Gaetę, rząd Królowej uczynił zapytanie, czy rozkaz ten wydany jedynie w zamiarze, aby zabezpieczyć osobę królewską, lub też czy ma być uważany jako wmięszanie się Francyi w wojnę Sardynii z Królem neapolitańskim. Odpowiedź wnet nadeszła i była stanowczą. Rozkaz dany był admirałowi francuskiemu jedynie w zamiarze zabezpieczyć osobę Króla i królewską rodzinę. Lecz oblężony obecnie w Gaecie Król wyraził niejednokrotnie postanowienie bronić się do upadłego. Nie chce myśleć o odwrocie, ufa w swą siłę wywołać wojnę domową w Królestwie neapolitańskiem, a udzielona mu opieka Francyi zachęca go tylko do tem wytrwalszej obrony.

Chciej pan zwrócić na to uwagę p. Thouvenela, jak źle zrozumiano szlachetne jego zamiary i jak nadużywają imienia jego! Król Franciszek może bezpiecznie odpłynąć z Gaety — dla czego nie chce tego uczynić?.. Rząd Królowej J. M. mniema, niechby Cesarz Francuzów nie tylko radził królowi Franciszkowi opuścić Gaetę, lecz zarazem oznaczył termin interwencyi francuskiej. Niech by nie okrywał powagą swoją dłuższych bezpotrzebnych wysileń i bezowocnego krwi rozlewu. Jestem i t. d. J. Russell.

Dnia 17. grudnia odpowiada Cowley, że odczytał p. Thouvenelowi powyższą depeszę, a pod dniem 22. grudnia pisze znów lord Russell do niego:

Gdy mi hr. Ludolf poseł neapolitański oznajmił, że Cesarz zapewnił króla Franciszka, że admirał Persano ma rozkaz bronić stanowiska jego w Gaecie, lecz zarazem radził mu opuścić Gaetę, dałem mu następującą odpowiedź: Iż rząd Królowej Jej Mości nie udzielił pomocy jego Monarsze, nie przypisuje zatem sobie prawa udzielać mu rad swoich. Cały świat podziwia męstwo, z jakiem broni honoru dziedzicznej swej korony i tej armii, którą dowodzi; wkrótce jednak nadejdzie chwila, w której stanie się zadosyć wszystkim wymaganiom honoru, a dalszy opór byłby tylko bezowocnym, nieludzkim rozlewem krwi. Nie naszą jest rzeczą oznaczać kiedy chwila ta nadejdzie, lub czy już nadeszła. Król sam musi rozważyć tę okoliczność i ponosić nierozdzielną z jego stanowiskiem odpowiedzialność." — Temi słowami przemawia polityka neutralności względem spraw włoskich, polityka, której niezłomnie trzymać się postanowił rząd Królowej Jej Mości. (C. d. n.)

Francya.

(Wiadomości bieżące. -- Sprawa syryjska. — Łupy indyjskie.)

Paryż, 15. lutego. W procesie Bonaparte Paterson odrzucono skargę familii Paterson i skazano ją na zwrócenie kosztów sądowych.

— Londyński korespondent *Monitora* pisze:

Publiczna opinia w Anglii przyjęła pochwalnie doniesienie lorda John Russell, że dla uregulowania sprawy syryjskiej zbierze się konferencya wielkich mocarstw, ale jak zwykle nadają sobie w Anglii pozory, jakoby im bardzo chodziło o udzielność i niepodległość Sułtana. Niedawno jeszcze sądzono w Anglii, że można Syryę powierzyć tureckiej władzy, bez narażenia spokojności tego kraju, ale syryjskie korespondencye do angielskich dzienników w szczególniejszy sposób zmodyfikowały to zdanie.

— Ten sam korespondent donosi także, że wojna w Indyi przyniosła armii, nie licząc widoków promocyi i sławy, także pieniężne korzyści. Po zdobyciu Delhów i Lucknowa wielkie łupy wpadły w ręce żołnierzy: klejnoty, tkaniny, słonie, konie, działa i bogactwa rozmaitego rodzaju, dawniej własność państwa albo głównych buntowników. Wartość zdobyczy obliczają w ogóle na 12,500.000 franków.

(Dokumenta dyplomatyczne.) (C. d.)

Dnia 10. kwietnia pisał pan Gramont następujący list do pana Thouvenela: „Książę Grammont do ministra spraw zagranicznych. (Wyjątek.) Rzym, 10go kwietnia 1860. Panie ministrze! Muszę zwrócić uwagę Waszej Excelencyi na nową sytuacyę, która zanadto widocznie objawia się w Rzymie, by mogła być zapoznaną. Zaledwie p. Lamoricière wstąpił w służbę Papieża, zaczęły nadchodzić do Rzymu liczne deputacye francuskie, które chciały *in corpore* i całą wystawnością przedstawiać się Ojcu św., okazując przytem jawnie wszelkie oznaki opozycyi dynastycznej i zachowując aż do stóp tronu papiezkiego mowę, której gwałtowność świadczyła o nadzwyczajnej exaltacyi. Kilku znakomitych szambelanów papieskich zachęcali do takich manifestacyi wszelkiemi sposoby. Przed kilku dniami panowała wielka tajemniczość na Watykanie; zatrzymywano przybywających pytaniem: „Czy jesteś pan z Bretanii?" dodając, że sale są w tej chwili zamknięte, gdyż Ojciec św. przyjmuje hołd Bretanii, której deputacye protestują przeciw Cesarzowi. Ostatniej soboty przypadła kolej na mieszkańców Lugdunu. Pewnego Francuza, który chociaż jest gorliwym katolikiem, niechciał się zaprzeć uczucia narodowego, skarcono żywo temi słowy: „Mój Panie. pierwej się jest poddanym Papieża niż Monarchy; a jeśli pan inaczej sądzisz, po cóż tu przyszedłeś?" Kardynał minister, którego rozum polityczny pojął dokładnie niebezpieczeństwo tego stanu rzeczy, nie myśli wcale zachęcać takich nieroztropnych agitacyi. Kończąc, nie mogę się wstrzymać, bym nie wspomniał znowu o odejściu wojsk francuskich z państwa papieskiego. Jak Wasza Excelencya pewno się domyślisz, potwierdza to wszystko moje zdanie, że sposobność ta jest najlepsza do odwołania wojsk naszych. Dodam jeszcze, że krok ten uważają powszechnie za naturalny skutek sytuacyi. Pan Lamoricière, z którym mówiono o tem, oświadczył, że mógłby się zupełnie obejść bez załogi francuskiej, a wczoraj zapewniał o tem powtórnie jednego z członków ciała dyplomatycznego, który zresztą podziela również to zdanie. Grammont."

Dnia 14. kwietnia oznajmił p. Thouvenel naszemu posłowi, że Cesarz gotów jest odwołać wojska francuskie, „ponieważ armia papieska liczy przeszło 17.000 ludzi, i codziennie zwiększa się nowymi rekrutami, a zatem może dostatecznie odpowiedzieć potrzebom wewnętrznego bezpieczeństwa w państwie kościelnem." Tego samego dnia doniósł p. Grammont rządowi francuskiemu, że dwór rzymski sprzeciwia się propozycyom, które p. Moustier przedłożył w Wiedniu; osnowa tej depeszy jest następująca: „Książę Grammont do ministra spraw zagranicznych. (Wyjątek.) Rzym, 14go kwietnia 1860. Panie Ministrze! Otrzymałem depesze, któremi Wasza Exc. zaszczycić mnie raczyłeś aż po nr. 33 z dnia 7go b. m. Nuncyusz papieski oznajmił swemu rządowi treść rozmowy, jaką miał z Waszą Excelencyą względem potwierdzonego od Jego Ces. Mości systemu zabezpieczenia spokojności w państwie papieskiem, a o czem gabinet wiedeński uwiadomiony został depeszą, której kopię pan mi przysłałeś; a Jego Świątobliwość wyprawił do mnie kardynała ministra z oświadczeniem, że niepodobna mu przystać na tę kombinacyę. Nie mogłem przeto, jak to Wasza Exc. pragnąłeś, oczekiwać nadesłania mi odpowiedzi gabinetu wiedeńskiego, by proponować ten system rządowi papieskiemu do przyjęcia. Powody, na których dwór rzymski opiera swoją odmowę, są następujące: Stolica papieska nie przystąpi do żadnego protokołu, który zawiera zastrzeżenie względem Romagnii. Przyjęcie zastrzeżenia w tej mierze równałoby się koncesyi w obec dokonanego faktu. Jeśli mocarstwa katolickie łączą się, by obradować nad sprawami stolicy apostolskiej, powinny zająć się przedewszystkiem sprawą Romagnii. Albo mocarstwa zgadzają się na ten rabunek, albo go potępiają. W pierwszym wypadku nie może stolica apostolska z niemi konferować; zaś w drugim nie może dopuścić, ażeby wszystkie państwa katolickie, które tworzą tak imponującą potęgę, cierpiały w milczeniu i ukrywały niechęć swoją z obawy, by się nie narazić Sardynii. Powinny objawić swoją wolę i swoje postanowienia, a łupiezca oddał, co zrabował. — Kwestyę reformy uważa stolica papieska co do zasady za rozstrzygniętą, ale obstaje przytem, by odłożyć ogłoszenie przyjętych reform, dopokąd nie odzyska napowrót prowincyi przyłączonych do Sardynii. — W kwestyi subsydyów oświadczył się już Papież, iż nie przyjmuje systemu renty wpisanej w główną księgę państw. Zgodziłby się tylko na kombinacyę, któraby miałaby formę kompenzacyi dawnych należytości kanonicznych, jakie pobierano z opróżnionych beneficyów. — Co do kontyngensu wojskowego, który miałyby dostawiać państwa katolickie prócz Francyi i Austryi, woli stolica papieska, by mogła sama rekrutować swoją armię, i z większą wdzięcznością przyjmie od rządów katolickich wszelkie ułatwienia w tym względzie. Grammont."

Dalsze depesze wywołał opór rządu papieskiego, i tak ciągnęły się układy aż do 19. maja. Dnia 18. sierpnia uwiadomił pan Thouvenel depeszą pana Grammont, że skutkiem wypadków w państwach rzymskich będą wojska francuskie tak długo, jak Papież przebywa w Rzymie, czuwać nad utrzymaniem powagi stolicy papieskiej. — Dalsza ministeryalna depesza odrzuca wszelką myśl interwencyi w Marchyach i Umbryi, a 26go otrzymał pan Grammont notę marszałka Randona, która doniosła odejście drugiej dywizyi do Rzymu. — Wreszcie zamykają ten zbiór ciekawy dwie depesze, z których jedna wyjaśnia panu Grammont wzniosłe powody, dla których Cesarz wzmocnił załogę Rzymu, a druga oznacza punkta dziedziny Piotra św., któreby w razie potrzeby mógł obsadzić jenerał Goyon.

Szwajcarya.

(Pośrednictwo Szwajcaryi w sprawie amerykańskiej. — Drzewa wolności.)

Berna, 11. lutego. Dzisiejszy *Message populaire* pisze: Donosimy za rzecz pewną, że pan Cobden, członek angielskiego parlamentu i pośrednik w zawarciu handlowego traktatu między Francya i Anglią, proponował Szwajcaryę na pośredniczkę w sporach północno-amerykańskiej unii. Pan Cobden obiera dlatego Szwajcaryę, najprzód że jest republiką, powtóre że Szwajcarya dla swego stanowiska bez zawiści i spółzawodnictwa, pełna moralnej sławy, jaką ma za granicą, jest najodpowiedniejszem państwem w Europie stawać w pośrednictwie i zagadzać wielką kłótnię państw nowego świata. (Według telegraficznej wiadomości w *Köln. Ztg.* z dnia 12go wieczór odrzuciła rada federacyjna tę propozycyę jako nie do wykonania). — W wielu okolicach kantonu Waadt, a nawet w samej Losannie zasadzono drzewa wolności na cześć uchwalonej 20.086 głosami przeciw 4959 rewizyi konstytucyi.

Włochy.

(Prezydenci senatu i izby. — Wiadomości bieżące. — Przygotowania do otwarcia parlamentu. — Ruchy wojska papieskiego. — Zruchomienie gwardyi.)

Sardynia. Ruggiero Settimo przyjął prezydenturę piemonckiego senatu, ale oświadczył oraz, że trudno mu w sędziwym wieku mając lat ośmdziesiąt wybrać się z Malty do Genuy. Donosi to *Perseveranza* dodając, że może w pomyślniejszej porze roku puści się w tę podróż. Ratazzi przyjął kandydaturę prezydenta w drugiej izbie. Sardynia zbroi się na wielką stopę. *Corriere mercantile* zapewnia, że kraj ma pozór wielkiego arsenału; pod koniec marca mają wystawić 42 nowych bateryi.

— Farini już jest z powrotem w Turynie i przenosi się na wieś dla poratowania zdrowia. Ricasoli ma przybyć dnia 13. lutego. Bawi tu już znaczna liczba deputowanych. Wiadomość w *Perseveranza* o odroczeniu parlamentu na dzień 27go b. m. była mylna, parlament będzie otworzony dnia 18. lutego. Dziennik urzędowy zamieszcza następujące obwieszczenie: Zaprasza się panów deputowanych na zgromadzenie w niedzielę dnia 17go po południu, ażeby losem wybrać członków, którzy mają przyjmować Jego król. Mość i Ich królewskie Wysokoście na posiedzeniu dnia 18go, i ażeby następnie ustanowić prowizoryczne bióro izb.

Państwo kościelne. Według wiadomości w *Nazione* z Rzymu dnia 9go b. m. odeszły dwie kompanie papieskich zuawów do Nazzano w prowincyi Sabinu, którą obecnie uzurpowali Piemontanie. Słychać, że wyprawią tam jeszcze inne wojsko. Chcąc się dostać do Nazzano, musiał dowodzący wojskiem pułkownik Budelievre cztery miglie obchodzić stanowisko francuskiego wojska w Corese. *Nazione* mniema, że ten ruch wymierzony jest, ażeby uwagę Piemontanów odwrócić od tego, co ma nastąpić w Abruzzach.

— Paryski korespondent do *Indépendance* zapewnia w rozprawie o obecnych stosunkach państwa kościelnego, że zaciągi rekrutów, a osobliwie zruchomienie gwardyi narodowej w Ankonie i innych anexowanych miastach żywą wywołują opozycyę. Gwardye narodowe wyprawiane do północnych Włoch upatrują w tem rodzaj wygnania i stawią opór, a jednak służba na północy jest prawie igraszką w porównaniu ze służbą w Abruzzach, dokąd, jak się obawiają, także ich mają wyprawić.

Niemce.

(Wniosek do ustawy małżeńskiej w izbach berlińskich.)

Główne postanowienia wniosku ustawy małżeńskiej przedłożonego w izbie wyższej opiewają:

§. 1. Zaślubienie przez księdza takiego wyznania, które jest upoważnione do prowadzenia księgi kościelnej przyznaną mając w wiare publiczną, nadaje małżeństwu moc prawa cywilnego.

§. 2. Oprócz tego cywilna moc prawa małżeństwa może być uzasadniona tylko oświadczeniem w obec sędziego, według bliższego przepisu w następującym oddziale.

§. 3. Zapowiedź musi poprzedzić związek małżeński. Zapowiedź należy zaproponować u sędzi tego miejsca, w którem mieszka panna młoda, a jeśli mieszka za granicą, u sędzi tego miejsca, w którem mieszka pan młody, i jeżeli jest wszystko, co wymaga prawo do cywilnego małżeństwa, proponuje pan młody. Zapowiedź odbywa się na czternaście dni przed ślubem wystawieniem ogłoszenia na publicznem miejscu.

§. 9. Zawarcie związku małżeńskiego w obec sędziego dzieje się, gdy osobiście obecni państwo młodzi na uczynione do nich w obecności dwóch pełnoletnich męzkich świadków zapytanie: „czyli odtąd oświadczają się, że w rzeczywiste wstępują małżeństwo, i czy ślubują wiernie pełnić połączone z tem obowiązki?“ odpowiedzą: Tak jest! Oświadczenia tego nie może sędzia wprzódy przyjąć, aż pokąd się nie przekona, że jest wszystko, co wymaga prawo cywilnego małżeństwa.

§. 10. Sędzia ma za wezwaniem zaprzysiężonego protokolisty spisać transakcyę względem zawartego związku małżeńskiego. Transakcyę tę ma sporządzić sędzia, który wniósł zapowiedź, albo jeżeli państwo młodzi mieszkają w różnych powiatach sądowych, jeden albo drugi z dwóch sędziów, według wyboru państwa młodych.

§. 11. Cywilne małżeństwo wchodzi w moc prawa od chwili uczynionego przed sędzią oświadczenia (§. 9).

§. 12. Po zawarciu małżeńskiego związku przed sędzią może każdą razą nastąpić zaślubienie kościelne. W takim przypadku przynależny ksiądz nie ma rozpoznawać, czyli zaślubieniu kościelnemu stoją na zawadzie cywilne przeszkody małżeństwa.

§. 13. Postanowienie §. 12. stosuje się także do tych osób, które nie należą do jednej z wspomnionych w §. 1. korporacyi kościelnych w tem, że ta czynność, która według obrządku ich korporacyi religijnej należy do skojarzenia małżeńskiego związku, może nastąpić po zawarciu małżeństwa przed sędzią.

§. 16. Przeszkody małżeństwa względem nierówności stanu są zniesione, i wszystkie przeciwne, powszechne i prowincyonalne, prawne przepisy wyjęte z mocy obowiązującej itd.

Turcya.

(Osiedlenie Tatarów. — Teatr ormiański.)

Ciągle przybywają wychodzcy Nogajów i Tatarów, których 200.000 osiedliło się już w rozmaitych okolicach tureckiego państwa. W głębi Anatolii idzie kolonizacya oporem, gdyż zuchwali Tatarzy nie mogą się zgodzić z krajowcami. W dystrykcie Aidin przyszło nawet do krwawego starcia, gdyż wychodzcy naruszali cudzą własność. Władze miejscowe mają rozkaz ich wspierać, lecz przytem powściągać mocno wszelkie zdrożności. Porta przeznaczyła na kolonizacye 5 milionów piastrów, i już do miliona piastrów zebrano drogą dobrowolnych składek.

— Młodsza generacya Ormianów znowu powzięła plan, zbudować teatr na akcye, gdzie mają być dawane przedstawienia dramatyczne w języku ormiańskim i tureckim. Rozpoczęto już budowę. Niedawno temu zawiesiła Porta dziennik literacki ormiański, który ostro powstawał na niektóre rozporządzenia rządowe.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Peszt, 18. lutego. Jak donoszą dzisiejszemu *Pesther-Lloyd* z Lugos z 15. b. m., uwięziła tam żandarmerya byłego jenerała Honwedów Asbotha i odstawiła do Temeszwaru.

Na dzisiejszem posiedzeniu konferencyi sądowniczej przyjęto ustawę prasy z r. 1848 z sądami przysięgłych, i pierwszy rozdział sprawozdania komisyi górniczej.

Na dzisiejszem posiedzeniu wybierała rada gminna miejskich kapitanów i poruczników, poczem wotowała adres do Monarchy względem stanu oblężenia w Fiumie i odpowiedź na okólnik waradyński.

Przyjęty dziś adres miasta Budy w odpowiedzi na reskrypt cesarski ułożony jest w duchu mowy Eötvösa.

Turyn, 18. lutego. Otwierając dziś parlament mówił Król Wiktor Emanuel.

„Włochy, prawie zupełnie wolne i zjednoczone, powierzają się Waszej mądrości. Do was należy uorganizować je. Zaprowadzicie jak największe swobody administracyjne, czuwając zawsze nad tem, ażeby jedność była zachowana. Opinia publiczna sprzyja nam. Cesarz zapewniwszy nam dobrodziejstwo nieinterwencyi uważał za rzecz stosowną odwołać swego posła. Ten wypadek obudził nasze ubolewanie niezmniejszając jednak wcale naszej wdzięczności. Francya i Włochy zawarły pod Magentą i Solferino przymierze, które nieda się rozerwać. Anglia, ta najstarsza ojczyzna wolności, uznała, że mamy prawo rozrządzać sami sobą. Zachowamy w wiecznej pamięci pomoc, jaką przyniosła nam swojemi usługami.

Gdy niedawno dostojny książę wstępował na tron pruski, wyprawiłem do niego mego posła, by okazać mu naszą sympatyę ku jego osobie i ku narodowi niemieckiemu.

Będziecie wspierać mój rząd w uzupełnieniu uzbrojeń. Świadome sił swoich będzie mogło Królestwo Włoskie słuchać głosu rozsądku.

Dawniej podnosiłem śmiele mój głos; ale zarówno roztropna jest czekać w porę, jak i w porę działać.

Przywiązany do Włoch narażałem za nie moje życie i moją koronę; ale nikt nie ma prawa stawić na kartę exystencyi i losów narodu.

Zdobycie potężnej twierdzy uwieńczyło w godny sposób bohaterskie dzieła armii i maryrarki. Obie jak również ochotnicy zjednali sobie sławę, która obudziła w kraju słuszne zaufanie we własne siły.

Miło mi okazać pierwszemu parlamentowi włoskiemu radość, której doznaję jako Król i żołnierz.“

Jenerał Cialdini ma przybyć tu dziś lub jutro. Ludność i parlament gotują mu świetne demonstracye. Urządzono składkę, by mu doręczyć kosztowny wieniec laurowy i dębowy.

Neapol, 17. lutego. Z Kalabryi dano znać, że na wody Tarantu wpłynął okręt z bronią i żołnierzami burbońskiemi.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 20. lutego. Na naszym dzisiejszym targu były następujące przeciętne ceny: mec pszenicy (80 ℔) 5zł. 46c.; żyta (75 ℔) 3zł. 80c.; jęczmienia (65 ℔) 2zł. 61c.; owsa (46 ℔) 1zł. 60c.; hreczki 3zł. 15c.; grochu 4zł. 40c.; ziemiaków 2zł.; — cetnar siana 1zł. 4c.; słomy pasznistej 74c.; podściółki 86c.; — sąg drzewa bukowego 14zł. 25c.; sosnowego 11zł. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. lutego.

Hotel rosyjski: PP. Kownacki Antoni, c. k. porucznik, z Czernicy. — Turkoll Felix, z Seredca.

Hotel europejski: Hoppen Mar, z Kozłowa.

Hotel Langa: Sontag, c. k. podporuczn., z Brzeżan.

Hotel angielski: Starzyński Bojom, z Derewni. — Łabęcki Alb., z Cykowa. — Justyan hr. Łoś, z Bortkowa

Pod koleją żelazną: Jaworski Mik., z Kobylnicy.

Hotel krakowski: Lityński Meliton, z Ferliówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. lutego.

PP. Zwolski Józ., c. k. podpor., do Breńca. — Hupka Ant., c. k. major i Hupka Karol, do Niwiski. — Żukowski Józ., do Rawy. — Teodor hr. Karnicki, do Wołczuły — Brzezany Maur., do Konczak. — Piotr hr. Brunicki, do Lublina. Schäffer Edw., c. k. przeł. pow., do Glinian. — Rud. hr Kudelka, c. k. poln. marsz.-porucz., do Czerniowiec. — Aug. hr. Łoś, do Werchraty Wolańsey Wład. i Mik., do Rzepiniec. — Kulaczkowski Eug., c. k. przeł. powiatu, do Pauszówki.

TEATR.

Dziś w teatrze niemieckim: **„Das Kind und sein Müller“**, komedya ze spiewami w 4 aktach.

Jutro na scenie polskiej komedye: **„Nieprzyjaciel kobiet“**, **„Przy fortepianie“** i **„Wydałem córkę za mąż“**, wszystkie jednoaktowe.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. lutego 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0 Reaum.	Stopień ciepła według Reaum	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god zrana	326‴74	+ 0.5	89.9	poludniowy sł.	mgła
2 god. po poł.	327 18	+ 4.4	86.4	„ „	jasno
10.god. wiecz.	328 12	+ 2.2	87.2	„ „	pochmurno

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu styczniu 1861.

Średni stan barometru był 327‴439 paryskiej miary przy temperaturze 0.

Najwyzszy 332‴45 dnia 28. wieczór.

Najniższy 321‴01 dnia 22. zrana.

Średnia temperatura powietrza była — 5.°52 R.

Najwyższa + 2.°4 dnia 26. w południe.

Najniższa — 17.°0 dnia 15. zrana.

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 89.15 pr. C.

Największa 100.0 dnia 27. wieczór.

Najmniejsza 71.1 dnia 29. w południe.

Całkiem pogodnych dni nie było —, mało pochmurnych 3, mocno pochmurnych 13; mgła była w 10 dniach, mroźnych dni było 31, z tych 28 bez odwilży.

Deszcz i śnieg podał w 18 dniach, z tych śnieg dnia 18; wysokość całego niestopionego śniegu wynosiła 267‴ czyli 22″3.‴ Wysokość całego atmosforycznego osadu 28.‴56.

Wiatr dzielił się w następujący sposób: półn. 15, półn.-zach. 21, zach. 4, południ.-zach. 8, połud. 21, połud.-wsch. 7, wsch. 4, półn.-wsch. 3. Siła jego była w ogóle mała, a dnia 26. z półn.-zach. burzliwa.

Przegląd ruchu w codziennem przecięciu według różnych instrumentów przedstawia się w następujący sposób: Codzienny średni stan barometru podniósł się z 323.‴527 dnia 1. na 331.‴087 dnia 10., spadł z 328,‴513 dnia 21. i 22. nagle na 323.‴30, osiągnął dnia 23. znowu 328.‴680, spadł następnych dni pomału, lecz dnia 24. spieszno na 323.‴937 i osiągnął dnia 28. wysoki stan 331.‴223, który ostatnich dni mało się zmienił. Codzienna średnia temperatura powietrza podniosła się z — 8.°30 dnia 2. nagle na +0.°03 dnia 7., spadła już d. 8. niżej 0, a do 15. na — 14.°63, podnosiła się odtąd z chwiejnościami po dzień 26. na + 1.°63, wynosiła już dnia 28. — 8.°07, i niepodniosła się już nad — 6.°07, dnia 30. Codzienny średni nacisk pary podniósł się z 0.‴77 dnia 2. na 1.‴79 dnia 8. spadł po dzień 15. na 0.‴39, podniósł się po dzień 26. na 2.‴18, i spadł po dzień 31. na 0.‴86. Srednia wilgoć powietrza powiększyła się z 83.40 pr. C. dn. 29. Najczęściej słaby i mierny wiatr podlegał ustawicznym i szybkim zmianom; jednak panowały na początku i na końcu miesiąca południowe, od 16. po 27. zaś zachodnie prądy. Największa wysokość śniegu spadłego w 24. godzinach wynosiła 42‴ dnia 25. Największa ilość atmosferycznego osadu z deszczu i śniegu 8.‴46 dnia 26. Średni stan ozonometru spadł z 9.17 dnia 1. na 4.77 dnia 5., podniósł się jednak dn. 6. na 7.33, osiągnął po dzień 21. 9.80 i spadł po dz. 31. na 7.17. Średnia elektryczność powietrza podniosła się z 1.0 dnia 2. na 5.5 dnia 5. spadła śród chwiejności na 0.5 dn. 21. i niepodniosła się już nad 4.4 dnia 23., zaś elektryczność ziemi okazywała przez cały miesiąc tylko słabe ślady.

Kurs lwowski.

Dnia 20. lutego

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	84	6	93
Dukat cesarski	„ „	6	88	6	95
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	89	12	3
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	28	2	31
Talar pruski	„ „	2	16	2	20
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	82	40	83	20
„ „ „ m. k. za 100 złr.	bez kuponów	86	63	87	38
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	168	63	170	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	62	60	63	45
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	76	75	77	75

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 20. lutego.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 77.30. Metaliki po 5% za 100 zł. 65.70; po 4½% za 100 zł. .—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. .— ; Wegier —.—. Galicyi —.— ; Bukowiny —.— ; Akcye Banku narodowego sztuka 741.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 169.60; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —. .

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Srebro za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 146.50. — Lipsk za 100 talarów —. . Londyn za 10 funtów szterl. 146.50. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.95, dukaty ces. pełnej wagi —. . korony —.—, półkorony —.—. Srebro 146.50.

KRONIKA.

(Statystyka rz. kat. wyznania w Galicyi.) Podług Rubricelli galicyjskich następujący jest stan rzymsko-katolickiego wyznania w Galicyi:

Archidyecezya Lwowska ma 1 arcybiskupa, 4 prałatów, 4 kanoników, 7 kanoników honorowych, 8 radców konsystorskich, 7 honorowych, 6 profesorów teologii, 5 rektorów seminaryum, 25 dekanatów i 1 wice-dekanat, 170 plebanów, 33 kapłanów miejscowych, 7 administratorów parafij, 5 expozytów wikaryuszów przy filialnych kościołach, 95 kooperatorów wikaryuszów, 23 profesorów przy szkołach cesarskich, 7 księży po za dyecezyą, 7 zadyecezalnych w dyecezyi 14 neopresbiterów, 5 kapłanów w klasztorach żeńskich, 11 kapelanów wojskowych, 27 emerytów, 2 jubilatów. Wszystkich księży świeckich 387, kleryków 50, alumnów seminaryum puerorum 38. Klasztorów męzkich 26, a mianowicie 1 Jezuitów, 8 Dominikanów, 3 Karmelitów, 3 Franciszkanów, 7 Bernardynów, 2 Reformatów, 1 Kapucynów, z których są administratorami parochii 20, expozytów 4, kooperatorów w parafiach 28, kapelanów przy zakładzie Sióstr Miłosierdzia 3, Superiori Seminarium puerorum 1; kapelanów wojskowych 2 bez cura animarum; 167 księży zakonnych, kleryków 18, laików 61. Klasztorów żeńskich 4, a mianowicie: Benedyktynek 24, Sakramentek 20, Sacré-Coeur. 40, Opatrzności 12 i Siόstr Miłosierdzia 84. Liczba dusz obrządku łacińskiego 513.493; na kazdego księdza przypada 1326 dusz.

Dyecezya krakowska: 1 administrator dyecezyi, prałatów 4, kanoników 8, radców konsystorskich 8, profesorów teologii 6, rektorów seminaryum 2, dekanatów 3, proboszczy 8, plebanów 32, kapelanów 4, wikaryuszów 29, przy filialnych kościołach 1. Księży po za dyecezyą 2, zadyecezalnych 8, kapelanów w klasztorach żeńskich 11, emerytów 3. Wszystkich księży świeckich 111, kleryków 8. Klasztorów męzkich 15, mianowicie: Kanoników Lateraneńskich 12 i 1 kleryk, Pijarów 1, Paulinów 5, Dominikanów 11, profesorów 2, fratr. conv. nowiców 3, aspir. 5; Karmelitów 6, Karmelitów bosych 8, kleryków 2; Augustyanów 6, braciszków 3, nowiców 3; Cystersów 14, nowiców 2; Franciszkanów 6, kleryków 5, braciszków 2, aspir. 4; Bernardynów 8, nowiców 1, Reformatów 11, kleryków 3, laików 4, nowiców 1; Kapucynów 7, laików 3; Braci Miłosierdzia 6, profesów 2, nowiców 3; Kamedułów 6, kleryków 1, braciszków 3, aspirantów 5. Księży zakonnych 102, kleryków 16, laików 19, nowiców 15, aspirantów 17. Klasztorów żeńskich 16; 122 Siόstr miłosierdzia. Katolików łacińskich 123.001; na jednego księdza przypada dusz 606.

Dyecezya przemyślska ma 1 biskupa, kanoników 6, kanoników honorowych 7, radców konsystorskich 6, honorowych 8, profesorów teologii 7, rektorów seminaryum 5, dekanatów 24, proboszczy 4, plebanów 270, kapelanów 10, wikaryuszów 6, expozytów przy filialnych kościołach 15, kooperatorów wikarych 149, profesorów w szkołach cesarskich 7, księży po za dyecezyą 4, zadyecezalnych w dyecezyi 6, kapelanów w klasztorach żeńskich 2, kapelanów wojskowych 8, kapelanów w więzieniach 5, neopresbyterów bez miejsca 9, emerytów 2, jubilatów 9. Wszystkich świeckich księży razem 457, kleryków 63. Klasztorów męzkich 22, a mianowicie: Jezuici, Dominikanie, Karmelici, Franciszkanie, Bernardyni, Reformaci, Kapucyni. Księży zakonnych 90, laików 24. Klasztorów żeńskich i Siόstr Miłosierdzia 3 z 30 siostrami. Liczba katolików łacińskich 648.367; na jednego księdza przypada dusz 1184.

Dyecezya Tarnowska ma 1 biskupa, liczy 280 plebanij, 18 kapelanij, 20 filialnych kościołów z expozytami, 21 filij z exkurrendami, 11 klasztorów, 110 kaplic, 556 księży świeckich, 25 po za dyecezyą; 49 zakonników, 44 kleryków świeckich, 4 kleryków zakonnych, 25 laików. Zakonnic z nowicyuszkami i konwerskami 66. Dusz wiernych 928.844.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.